

# Imiona psów biorących udział w zawodach sportowych i motywacje ich nadawania

Słowa kluczowe: onomastyka, zoonimia, nazwy własne zwierząt, motywacja nazw.

doi: <https://doi.org/10.31286/JP.00175>

Zoonimia to jedna z młodszych gałęzi onomastyki, jednak nazywanie zwierząt ma długą tradycję związaną z historią, w której czworonogi towarzyszą człowiekowi<sup>1</sup>. Nazwy inspirowane imionami noszonymi już przez inne stworzenia lub wymyślane przez opiekuna mogą przybierać dowolną formę. Wyrażają one tożsamość zwierzęcia, a także redefiniują relację między opiekunem a psem. Nazywanie zwierząt można traktować równoznacznie z nadawaniem im podmiotowości. Zarówno najnowsze, jak i wcześniejsze badania pokazują ponadto, że część opiekunów traktuje czworonogi w kategoriach członka rodziny lub przyjaciela, często odnosząc się do nich nie jak do zwierząt, lecz jak do osób (Beck, Katcher (red.) 1983; Karpiński i in. 2020: 458). Ludzie nie tylko wydają im polecenia czy komendy, ale też „rozmawiają” z nimi, dzięki czemu tworzy się jeszcze silniejsza więź emocjonalna (Serpell 1996).

Językoznawcy badają nazwy zwierząt na wsi (głównie w gwarach) (Tomaszewska 1987; Ananiewa 1996; Strutyński, Warchoł 2004; Stadnik 2001, 2002, 2007, 2009) oraz w mieście (Strutyński 1993, 1996a, 1996b; Tomaszewska 1998; Kołodziej, Fojtů 2011; Kołodziej 2018, 2019), a także w literaturze (Kosyl 1996, 1997; Tomaszewska 1996; Duszyk 2013). Szczególnym zainteresowaniem cieszą się imiona – inaczej: *zawołania* – psów (Górniewicz 1959; Nowakowska 2000), zwłaszcza osobników rasowych (Bubak 1996; Tomaszewska 1989). Na marginesie wspomnieć można również o zagadnieniu nazw hodowli psów, którego opracowania podjęły się m.in. Ewa Jakus-Borkowa (2012) oraz Magdalena Nowakowska (2000).

W badaniach nad zoonimią wykorzystywano klasyfikację stworzoną przez Huberta Górniewicza (1959) na podstawie schematu strukturalno-gramatycznego Stanisława Rosponda (1957) oraz schematu semantycznego Karola Dejny (1956). Późniejsza jest klasyfikacja Janusza Strutyńskiego (1993), w której uwzględniona została intencja twórcy nazwy. Stąd więc autor podzielił nazwy na umotywowane i nieumotywowane. W obrębie tych pierwszych wyróżnił nazwy umotywowane bierne, czyli takie, które powstały przez skojarzenie z jakimś źródłem będącym podstawą nadania imienia, bez nawiązywania do cech nazywanego zwierzęcia, oraz czynne, czyli takie, dla których nadawcy imion podczas aktu nominacji wykorzystali

\* agnieszka.kijak@uph.edu.pl; ORCID: 0000-0002-4547-3798

<sup>1</sup> Jak pisze Kinga Stawiarz-Popek (2011: 127), psy towarzyszą ludziom dłużej niż jakiegokolwiek inne udomowione stworzenia. Współczesne badania potwierdzają ich powszechną obecność. W 1999 roku prawie 45 procent gospodarstw domowych posiadało psy. Od tego czasu ta liczba wzrosła do około 50 procent.

jako źródło inspiracji wygląd zewnętrzny, cechy charakteru, temperament, charakterystyczną część ciała, kolor okrycia lub inne cechy nazywanego zwierzęcia. Wśród typów semantycznych wyodrębnił zaś metaforyczne i derywowane.

W wypadku nazw psów istnieją ściśle określone zasady dotyczące ich nadawania osobnikom rasowym, pochodzącym z hodowli. Określa się je nazwami dwuczłonowymi, w których człon pierwszy to imię nadawane zgodnie z regułami obowiązującymi w danym związku kynologicznym, drugi zaś stanowi przydomek hodowlany, jaki otrzymują wszystkie szczenięta z hodowli, niezależnie od rasy. Istotną zasadą jest także nadawanie osobnikom z danego miotu imion na tę samą literę alfabetu (Rutkiewicz-Hanczewska 2013: 244). Są to wszystkie nazwy oficjalne, które figurują w świadectwach potwierdzających pochodzenie zwierząt, takich jak metryka czy rodowód. Równoległe z nimi często funkcjonują nieoficjalne zawołania, używane na co dzień. Ponadto zasady te obowiązują jedynie w odniesieniu do psów rasowych. Osoby mające zwierzęta nie pochodzące z hodowli przy wyborze zawołania nie są niczym ograniczone.

Pisząc o tradycji nadawania imion psom, warto zastanowić się nad tym, czy rzeczywiście istnieje coś takiego, jak imiona tradycyjne. To pojęcie można zestawić z określeniem *imiona tradycyjne* dotyczącym ludzkich imion występujących w Polsce, które nie jest jasne dla wszystkich użytkowników języka, m.in. dlatego że często mówi się o tradycyjnych polskich imionach, które – chociaż nadawane są od wielu lat – wcale nie mają polskiego, a nawet słowiańskiego, pochodzenia.

Dość powszechne jest zjawisko nadawania zwierzętom imion ludzkich. Inną popularną grupę stanowią onimy nawiązujące do mitologii. Korzystanie z imion z obu grup może świadczyć o humanizowaniu zwierząt. Jak zauważyła Sławomira Tomaszewska (1998: 174), która analizowała zoonimie wielkomiejską, niekiedy właściciele nadają zwierzętom imiona, kierując się względami praktycznymi, np. z tego powodu, że są krótkie i łatwe do zapamiętania przez psa.

W jednym z zestawień najczęściej występujących imion psów, uwzględniającym onimy z lat 2004–2018, znalazły się następujące imiona osobników męskich: *Max, Nero, Ares, Misiek, Dżeki, Borys, Tofik, Puszek, Brutus*. Suczki były najczęściej nazywane: *Sonia, Sara, Saba, Kora, Luna, Tina, Figa, Mika, Kaja, Kropka*. Opracowanie zostało przygotowane na podstawie danych z kliniki weterynaryjnej w Zielonej Górze (Karpiński i in. 2020), w związku z tym można przyjąć, że obejmuje imiona nadawane zwierzętom przez polskojęzycznych opiekunów. Onimy, które w nim występują, pojawiają się również w rankingu przygotowanym na podstawie materiału uzyskanego przez M. Nowakowską (2001: 50) z bazy komputerowej jednej z łódzkich lecznic weterynaryjnych, obejmującej dane z lat 1995–1997. Podobieństwo można zauważyć zwłaszcza wśród imion najczęściej nadawanych sukcom: *Tina, Saba, Kora, Sonia, Sara* – miały one też najczęstszą frekwencję w materiale zawierającym nazwy psów rasowych analizowane przez Józefa Bubaka (1996: 190).

Przywołane powyżej przykłady świadczą o tym, że używane w Polsce imiona nie mają pochodzenia wyłącznie rodzimego, a wśród nich często pojawiają się takie, które powstają pod wpływem innych języków. Na duży udział nazw obcego pochodzenia wśród imion psów już w latach 80. XX wieku zwracała uwagę S. Tomaszewska (1989: 81), która analizując imiona i przydomki psów rasowych, odnotowała niewielką liczbę nazw należących do rodzimego zasobu. To zjawisko powiązała z ekscentrycznością charakteryzującą hodowców wybierających zawołania.

Odnosząc się do wcześniej przywołanych zestawień, warto zaznaczyć, że pomimo tradycji nadawania imion zwierzętom wiele z nich nie ma indywidualnej nazwy. Widać to wyraźnie zwłaszcza w rankingu opracowanym na podstawie danych weterynaryjnych z Zielonej Góry (Karpiński i in. 2020: 459), którego autorzy – zakładając, że nadawanie imienia świadczy o bliższej relacji łączącej człowieka ze zwierzęciem – dostrzegli m.in. większą zażyłość między ludźmi a psami niż między ludźmi a kotami oraz silniejszą więź łączącą człowieka ze zwierzętami płci żeńskiej, gdyż częściej to koty niż psy i samce niż samice nie otrzymywały imion.

W ostatnich czasach szczególną zażyłość między psem a człowiekiem potwierdzają m.in. wspólne aktywności, szczególnie sportowe. W przeprowadzonych przeze mnie badaniach ankietowani wymienili aż dwadzieścia różnych dyscyplin, takich jak: *agility*, biegi górskie z psem, biegi przełajowe, *bikejoring*, *canicross*, *coursing*, *dog diving*, *dog pulling*, *dogfrisbee*, *dogtrekking*, *dummy*, *flyball*, *handling*, *mondioring*, *nosework*, *obedience*, pasterstwo, *rally-o*, ratownictwo, *scooterjoring*. W niektórych z nich, takich jak *bikejoring* czy *canicross*, pies uczestniczy razem z opiekunem. W innych – np. *flyball* czy *dogfrisbee* – aktywny jest głównie czworonóg. W zawodach psa ocenia się za rozmaite umiejętności, np.: szybkość, posłuszeństwo, omijanie przeszkód oraz skoki do wody. Wszystkie te czynności wymagają wcześniejszego przygotowania i wyćwiczenia skomplikowanych komend wydawanych w obecności innych ludzi i zwierząt, czyli w sytuacjach, w których pies łatwo może się rozproszyć.

W sporcie uprawianym ze zwierzęciem widoczne są wcześniej opisane praktyczne aspekty nadawania psom imion, które wiążą się przede wszystkim z ich upublicznianiem na listach startowych zawodów. Ponadto dla osób trenujących z psem dużo ważniejsza niż w innych wypadkach jest komunikacja, w tym szczególnie wydawanie komend, zwłaszcza przywoływanie psa. Stąd opiekunowie zwracają uwagę na to, aby imię było charakterystyczne i wyróżniające się spośród innych, poza tym krótkie (zgodnie z zaleceniami pojawiającymi się w poradnikach dla właścicieli psów najlepiej dwusylabowe) oraz dźwięczne.

Trudno uzyskać kompletne dane dotyczące imion nadawanych psom. Za w miarę reprezentatywne można uznać dane pochodzące ze spisów z przychodni weterynaryjnych, schronisk czy z ankiet. Ze względu na tematykę prowadzonych badań materiał do zaprezentowanej w niniejszym artykule analizy zebrano od 275 ankietowanych – członków grup zraszających osoby uprawiające sport z psem oraz biorące z nim udział w zawodach sportowych. Grupy te funkcjonują w przestrzeni wirtualnej na portalu społecznościowym Facebook. Jak zauważyła Wioletta Wilczek (2012: 57), również badająca imiona psów, strony internetowe dla miłośników zwierząt są przestrzenią dowartościowania tych zwierząt. Ich użytkownicy zatem chętnie udzielali obszernych informacji na temat swoich czworonogów.

W przeprowadzonych badaniach, by przeanalizować różnorodność nazwy, uwzględniono zarówno imiona psów rasowych rodowodowych, jak i mieszańców<sup>2</sup>. W wyekscerpowanym materiale znalazło się 250 imion nadanych przez opiekunów, w tym 120 imion psów oraz 130 imion suk, co pozwala na pierwsze spostrzeżenie, że repertuar tych onimów jest bardzo

2 W wypadku imion psów rasowych można się spodziewać mniejszej różnorodności, co zauważył J. Bubak (1996: 190). Po analizie nazw psów zarejestrowanych w krakowskiej kartotece Polskiego Związku Kynologicznego stwierdził on ponadto, że tworzy się pewien zasób nazw psów rasowych, do którego hodowcy sięgają wielokrotnie.

duży i nie stanowi zamkniętego zbioru, ponieważ ogranicza go jedynie inwencja człowieka. Ankietowani, poza odpowiedzią na pytanie o imię psa, udzielali również informacji na temat tego, czym kierowali się, nazywając swojego czworonoga. Mogli zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi, wybierając spośród następujących kryteriów:

- krótkość imienia – wybrałam/wybrałem imię dwusylabowe,
- popularność imienia – wybrałam/wybrałem imię takie, jakie noszą inne psy,
- rzadkość i oryginalność imienia – wybrałam/wybrałem imię, którego nie noszą inne psy,
- kryterium estetyczne – wybrałam/wybrałem imię, które mi się podoba,
- dopasowanie imienia do charakteru psa,
- dopasowanie imienia do wyglądu psa,
- pochodzenie imienia od postaci z filmu, bajki, książki...
- pochodzenie imienia od znanej osoby.

Na pytanie o to, co zadecydowało o wyborze imienia, najczęściej pojawiała się odpowiedź „krótkość imienia”, czyli nadanie imienia dwusylabowego (113 odpowiedzi). Zjawisko nadawania imion o takiej strukturze potwierdza analiza liczby sylab w badanych onimach, która wykazała, że 83 procent z nich to imiona dwusylabowe, np.: *Alfa, Beza, Bono, Hera, Luna*. Z kolei 8 procent spośród analizowanych imion jest jednosylabowych, np.: *Blue, Fox, Grot, Max, Next*, taki sam udział procentowy mają imiona trzysylabowe, np.: *Teodor, Sheridan, Wędzonka*, a 1 procent to imiona czterosylabowe: *Heroína, Leonardo* oraz *Mikaela*. Trzy imiona nie zostały uwzględnione w powyższym zestawieniu, ponieważ potraktowano je odrębnie ze względu na dwuczłonowość struktury (*Akima Esme, Happy Harry* oraz *Ice Tea*). Co ciekawe, 1/3 spośród imion trzysylabowych to imiona występujące w polskiej wersji językowej: *Borówka, Jeżynka, Majonez, Malina, Natalia, Teodor* oraz *Wędzonka*. Być może w tym wypadku ważniejszy był wybór konkretnego polskiego słowa, pospolitego lub innego antroponuimu, aniżeli jego dwusylabowość.

Tabela 1. Struktura imion psów biorących udział w zawodach sportowych

IMIONA PSÓW	LICZBA	ODSETEK	PRZYKŁADY
Imiona jednosylabowe	22	8%	Blue, Fox, Grot, Max, Next
Imiona dwusylabowe	227	83%	Alfa, Luna, Hera, Beza, Bono
Imiona trzysylabowe	20	8%	Teodor, Sheridan, Wędzonka
Imiona czterosylabowe	3	1%	Heroína, Leonardo, Mikaela

Źródło: opracowanie własne.

Na drugim miejscu znalazło się kryterium „rzadkość i oryginalność imienia” (92 odpowiedzi). Wybór tej odpowiedzi był równoznaczny ze stwierdzeniem, że nadano imię niespotykane wśród innych psów. Ten fakt został bezpośrednio potwierdzony przez zebrany materiał, w którym na 266 ważnych ankiet znalazło się aż 250 różnych imion. Więcej niż raz wystąpiło tylko 15 imion, w tym dziewięć imion suk: *Beza* (3 nadania) oraz *Bella, Inka, Kiwi, Lili, Luna,*

*Tosia, Zoe, Zoja* (wszystkie po 2 nadania), i sześć imion psów: *Bruno, Enzo, Fado, Loki, Max, Morgan* (wszystkie po 2 nadania). Być może, aby osiągnąć cel polegający na nadaniu imienia, „którego żaden inny pies nie nosi”, ankietowani w dużej mierze zdecydowali się na nazwanie zwierzęcia imieniem obcojęzycznym. Takie onimy stanowią aż 76 procent wszystkich imion. W wypadku imion psów to 85 procent, a suk 67 procent. Za polskie imiona uznano takie, które pochodzą od innych nazw własnych, np.: *Basia, Fela, Lola, Jaś*, oraz od nazw państw, m.in.: *Bryza, Jeżynka, Malina*. Imiona obcojęzyczne mają swoje źródło w różnych językach, np. angielskim: *Madness, Marvel, Dixon*, lecz także mniej popularnych w Polsce, np.: w języku fińskim – *Suvi*, japońskim – *Akuma*, portugalskim – *Fado*<sup>3</sup>. O ile inspiracja tymi ostatnimi może rzeczywiście powodować, że nadane imię będzie niespotykane, o tyle wykorzystanie słów angielskich, prawdopodobnie z racji powszechnej mody na angliczmy, sprawi raczej, że zyska ono międzynarodowy charakter.

Tabela 2. Imiona polskie i obce wśród imion psów biorących udział w zawodach sportowych

	IMIONA PSÓW		IMIONA SUK		SUMA	ODSETEK
Imiona polskie	43	33%	18	15%	61	24%
Imiona obce	87	67%	102	85%	189	76%

Źródło: opracowanie własne.

Jako kolejne kryterium motywacji ankietowani wskazali „kryterium estetyczne”, podając wyjaśnienie, że imię „po prostu im się podobało” (83 odpowiedzi). Na dalszym miejscu znalazło się kryterium „pochodzenie imienia od postaci z filmu, bajki, książki...”, świadczące o tym, że badani zastanawiali się nad motywacją imienia, ponieważ w wypadku tego czynnika potwierdziło się, że konkretne imiona rzeczywiście odnoszą się do innych nazw własnych. Przykłady takich onimów to: *Ciri* (postać fikcyjna, bohaterka powieści o Wiedźminie Andrzeja Sapkowskiego), *Draco* (postać fikcyjna z cyklu powieściowego Joanne Kathleen Rowling o Harrym Potterze), *Leia* (fikcyjna postać ze świata *Gwiezdnych wojen*).

Podczas analizy sprawdzono również możliwe motywacje imion psów, których opiekunowie nie zaznaczyli powyższego kryterium, chociaż podane przez nich onimy wypada zaklasyfikować do grupy fikcjonimów. Przykładami takich imion są m.in.: *Bella* (postać z filmu *Piękna i Bestia*, a także filmów *Bella i Sebastian* oraz *O psie, który wrócił do domu*), *Mizu* (postać z anime), *Moris* (postać z filmu *Madagaskar* oraz serialu animowanego *Pingwiny z Madagaskaru*), *Pluto* (fikcyjna postać występująca w filmach animowanych i komiksach), *Rambo* (bohater filmów akcji z serii *Rambo* oraz cyklu powieści Davida Morrella). Zestawienie tych możliwych motywacji z odpowiedziami respondentów pozwala na stwierdzenie, że motywacja 43 procent ankietowanych była świadoma, natomiast pozostałe 57 procent badanych, którzy nie wykazali w kwestionariuszu znajomości motywacji, prawdopodobnie jej nie zna.

3 Wyraz ten funkcjonuje w języku polskim jako nazwa gatunku muzycznego.

Na kolejnych miejscach w rankingu kryteriów motywacyjnych znalazły się: „dopasowanie imienia do charakteru psa” (47 odpowiedzi) oraz „dopasowanie imienia do wyglądu psa” (45 odpowiedzi).

Istotne były też odpowiedzi respondentów wyrażone w formie wypowiedzi otwartej. To przede wszystkim na tej podstawie ustalono ich świadomość pochodzenia nadanego imienia. W wypełnionych ankietach znaleźć można następujące uzasadnienia:

Imię pochodzi od nazwy wokalisty (*Bono*).

Imię to nazwa mojego ulubionego wina (*Porto*).

Imię to nazwa rakiety (*Falkon*).

Imię ma nawiązanie botaniczne (*Ruta*).

Imię pochodzi z mitologii (*Freya*).

Wszystkie powyższe imiona to przykłady nazw motywowanych biernych. Przywołane onimy można określić również jako metaforyczne. Drugą grupą nazw motywowanych biernych w badanym materiale są onimy derywowane, co można ustalić m.in. dzięki następującym wypowiedziom respondentów:

Imię psa jest związane z pasją męża (*Digi* ← *Digital*).

Skrócona wersja miasta na Alasce (*Juma* ← *Jumeau*).

Jedno z miast Alaski (*Kena* ← *Kenai*).

W analizowanym materiale znalazły się także nazwy motywowane czynne. Uzasadnienie nadania imienia bezpośrednio odwołującego się do charakteru psa dotyczy imienia *Raca*. Tak nazwaną suczkę opiekun opisał w następujący sposób: „Raca jest wystrzałowa, szybka, spektakularna, no i jest małym słodkim Racuszkiem”. Odniesienie do charakteru deklarowała także osoba, która nadała psu imię *Megami*: „Imię psa pochodzi z japońskiego języka co oznacza bogini” (kojarzona z kimś czarującym i pięknym, por. drugie znaczenie leksemu *bogini* w SJP PWN). Badani deklarowali również nazwanie zwierzęcia w nawiązaniu do jego wyglądu zewnętrznego. Przykładowo *Kropek* „Po urodzeniu był odróżniany od innych szczeniąt po kropce na szyi, tak już zostało”, a *Yoffi* dostał swoje imię, ponieważ „Yoffi w języku hebrajskim oznacza piękno, a mój pies jest piękny”. Dopasowanie imienia do wyglądu psa jako jedno z kryteriów decydujących wybrało 45 osób, natomiast do jego charakteru – 47 osób. Pozostałe osoby nie doprecyzowały, co miały na myśli, a same imiona – m.in. *Tassu*, *Toffi* (być może chodzi o kolor), *Yuna* (kryterium „dopasowanie imienia do wyglądu psa”), *Bqbel*, *Beza*, *Cookie* (być może odnoszą się do słodczy w sensie przenośnym – kryterium „dopasowanie imienia do charakteru psa”) – również nie pozwoliły na rozszyfrowanie tego odniesienia.

Spośród zaproponowanych przez mnie kryteriów w odpowiedziach ankietowanych znalazło się jeszcze „pochodzenie imienia od znanej osoby”, które zaznaczyło 12 osób. Za takie uznały one m.in. nazwy: *Ayrton* (od imienia brazylijskiego kierowcy wyścigowego, trzykrotnego mistrza świata Formuły 1, Ayrtona Senny), *Bono* (od pseudonimu wokalisty irlandzkiego zespołu U2), *Elvis* (od imienia amerykańskiego piosenkarza i aktora Elvisa Presleya), *Slash* (od pseudonimu brytyjsko-amerykańskiego gitarzysty rockowego, członka zespołu Guns N' Roses) oraz *Nani* (od pseudonimu portugalskiego piłkarza).

Żaden z badanych zaś nie zaznaczył odpowiedzi wskazującej na to, że wybrał imię spośród powszechnie stosowanych imion. Tym samym przez wszystkich ankietowanych odrzucone zostało kryterium „popularność imienia”.

Pozostałe wypowiedzi badanych wyrażone w odpowiedzi „inne” pogrupowano w kolejne kategorie, takie jak:

- nazwanie psa przez inną osobę, np. poprzedniego opiekuna,
- nadanie imienia ze względu na jego znaczenie,
- pochodzenie imienia od nazwy pospolitej,
- pochodzenie imienia od nazwy innego psa,
- nadanie imienia rozpoczynającego się na określonej literę alfabetu,
- nadanie imienia podobnego do imienia z hodowli.

Pierwsza wyżej wymieniona kategoria wiąże się ze szczególnie ważnym zagadnieniem ujawnionym w toku badań, jakim jest przejmowanie imienia wcześniej nadanego psu, czyli z problemem imion określonych przez Barbarę Cyrek (2018: 100) jako *pierwotne*, nazywanych również – zdaniem autorki niesłusznie – *imionami wcześniejszymi* (przymiotnik „wcześniejszy” sugeruje, że będą też jakieś „imiona późniejsze”). Warto zwrócić uwagę, że także określenie *pierwotne* budzi wątpliwości. Może wszak oznaczać, że istnieją też imiona „wtórne”. Słuszne wydaje się zatem proste stwierdzenie, że imię psu zostało nadane wcześniej. Takiej odpowiedzi – przy pytaniu o kryterium decydujące o nadaniu imienia psu – udzieliło 36 osób, które zaznaczyły, że pies został już nazwany wcześniej: przez poprzedniego właściciela, hodowcę, dom tymczasowy itp. Na pytanie, dlaczego nowi opiekunowie nie wybrali nowej nazwy, część ankietowanych odpowiedziała, że właśnie ze względów estetycznych, czyli że to imię im się podobało. Inne podawane powody były bardziej praktyczne, jak np. stwierdzenie, że pies przyzwyczał się do swojego imienia. Być może – co nie zostało wyrażone wprost – przeważał czynnik społeczny oraz identyfikacyjny, a także przekonanie, że poprzez imię pies zyskuje podmiotowość i tożsamość, w związku z czym nie należy raz nadanego imienia zmieniać. Na podstawie przeprowadzonych przez mnie badań nie można jednoznacznie określić, jak ważną rolę odgrywa imię, które pies nosił wcześniej, ponieważ ankietowani pisali o nich tylko wtedy, gdy postanowili zachować je u zwierzęcia, nie wiadomo natomiast, ile osób i czy w ogóle nadało zwierzęciu nowe imię. W badaniach uzyskano wyłącznie informację, że trzy osoby zdecydowały się na imię bardzo podobne do tego, które pies nosił w hodowli.

Osiem osób udzieliło odpowiedzi zaklasyfikowanej do drugiej kategorii, a zatem nadało zwierzęciu imię ze względu na jego znaczenie. Przy czym trzy z nich nie uściśliły owych znaczeń, można się więc jedynie domyślać, że je znały. Imiona ich psów to: *Amira*, *Emiko* i *Sky*. Pierwsze

to antroponim hebrajski oznaczający księżniczkę, drugie to imię japońskie składające się z trzech elementów. Całość można przetłumaczyć jako ‘piękne, uprzejme dziecko’ (imiona.info). *Sky* to angielskie słowo oznaczające niebo. Pozostałe osoby, podając imię i kryterium, dodały do nich wyjaśnienie znaczenia. Trudno je wszakże zweryfikować. *Mia* rzeczywiście oznacza ‘moja’, a *Suvi* – ‘lato’. Natomiast w żadnych źródłach nie znaleziono tłumaczenia imienia *Yoffi* noszonego przez psa, którego opiekunka stwierdziła, że jest to jakoby imię hebrajskie mające znaczenie ‘piękno’. Omawiane kryterium podali również ankietowani, którzy nazwali psy *Megami* i *Raca*<sup>4</sup>, wcześniej odnosząc je do ich cech charakteru.

Do trzeciej kategorii zostały także zaklasyfikowane odpowiedzi ośmiu osób, które stwierdziły, że nadane zwierzęciu imię pochodzi od jakiegoś przedmiotu, m.in.: *Kiwi* (od owocu), *Ruta* (od rośliny), *Falkon* (od nazwy rakiety).

Sześciu ankietowanych zadeklarowało, że wpływ na ich decyzję miało to, że dane imię nosił już inny pies. Osoby te miały bowiem pozytywne skojarzenia z tamtym zwierzęciem:

Mój pierwszy pies miał tak na imię.

Ku pamięci mojego zmarłego pieska.

Widziałam lata temu na Youtube, jak ktoś woła do psa Diesel i po latach mi się przypomniało.

Być może łatwiej było im nadać imię, które było im już znane, aniżeli wymyślać nowe.

Cztery osoby odpowiedziały, że nadały psu imię rozpoczynające się na konkretną literę alfabetu, co prawdopodobnie związane było z wymogami hodowlanymi psów rasowych.

Wykres. Motywacje nadawania imion psom



Źródło: opracowanie własne na podstawie deklaracji respondentów.

4 *Raca* to nazwa pospolita oznaczająca przedmiot pirotechniczny, nie ma więc znaczenia ‘wystrzałowa’, jak napisano w ankiecie. *Megami* zaś to postać bogini z japońskiego filmu animowanego, a nie znaczenie tego imienia.



W analizowanym materiale ankietowym nie znalazły się odpowiedzi świadczące o tym, że respondenci sugerowali się zdrobniałą lub spieszczoną formą imienia. Wśród podanych przez nich imion psów można jednak wskazać spieszczenia, zwłaszcza w wypadku imion odosobowych, takich jak: *Basia, Filuś, Tosia czy Rysia*, oraz zdrobnienia derywowane od nazw pospolicznych, np.: *Jeżynka, Pianka*<sup>5</sup>.

Na podstawie odpowiedzi respondentów na pytanie o motywację nadania danego imienia, uzupełnionych informacjami, zwłaszcza na temat imion przeniesionych, zaczerpniętymi z innych źródeł, ustalono, że ponad 90 procent to nazwy przeniesione z innej kategorii onimów. W większości są one inspirowane antroponimami (ponad 42 procent), głównie imionami, zarówno polskimi, jak i obcymi, np.: *Badi, Balin, Teodor*, ale też pseudonimami, m.in.: *Bono, Nacho, Nani*. Na drugim miejscu znalazły się fikcjonimy, czyli w dużej mierze opisane wcześniej imiona pochodzące od postaci z filmów, bajek i książek (niecałe 27 procent). Kolejne grupy źródłowe dla analizowanych nazw to teonimy, czyli nazwy bóstw, toponimy, inaczej nazwy miejscowe, oraz ergonimy – nazwy marek i produktów. Źródłem dla psich imion stały się m.in. dwie nazwy własne – określające raketę (*Falkon*) oraz wyścigi samochodowe (*Nascar*).

Pozostałe nazwy psów mają swoje źródło w nazwach pospolicznych (około 21 procent). Pochodzą one głównie od rzeczowników konkretnych (prawie 19 procent). Niewielki odsetek stanowią określenia osobowe i rzeczowniki abstrakcyjne.

Tabela 3. Źródła pochodzenia imion psów biorących udział w zawodach sportowych

IMIONA POCHODZĄCE OD NAZWY WŁASNEJ	LICZBA	ODSETEK	PRZYKŁADY
Antroponimy	106	42,4%	Badi, Balin, Bono, Carlos, Enzo, Lola, Nacho, Natalia
Fikcjonimy	67	26,8%	Bella, Ciri, Loki, Moris, Nala, Pluto, Rambo, Rocky
Teonimy	9	3,6%	Hades, Hera, Venus
Ergonimy	9	3,6%	Bugatti, Diesel, Falkon
Toponimy	7	2,8%	Chila, Dubaj, Faro
IMIONA POCHODZĄCE OD NAZWY POSPOLITEJ	LICZBA	ODSETEK	PRZYKŁADY
Rzeczowniki konkretne	47	18,8%	Beza, Borówka, Cookie, Koniak, Majonez, Nutella, Oreo, Wafel, Wędzonka
Określenia osobowe	4	1,6%	Bandzior, Haker, Lucky, Łotr
Rzeczowniki abstrakcyjne	1	0,4%	Frajda

Źródło: opracowanie własne.

5 Opisane zdrobnienia i spieszczenia dotyczą imion polskich.

Na zakończenie wypada przede wszystkim zwrócić uwagę na duży repertuar analizowanych imion wynikający z tego, że nie stanowi on zamkniętego zbioru. W związku z tym mamy do czynienia z nadaniem imienia, nie zaś jego wyborem. W analizowanym materiale przeważają imiona krótkie – dwusylabowe, co nie dziwi, bo popularność tego typu zoonimów ukazywano już wcześniej (Bubak 1996). Większość materiału stanowią nazwy obcego pochodzenia, powstające, jak w latach 90. XX wieku, w dużej mierze pod wpływem angielszczyzny (Tomaszewska 1998). Obecnie dostrzegalny jest udział również innych języków. Badane zoonimy w dużej mierze to nazwy przeniesione, podobnie jak w wypadku wcześniejszych badań, prowadzonych m.in. przez S. Tomaszewską (1998), która pisała o zoonimach jako nazwach inspirowanych zwłaszcza antroponimami. W analizowanym materiale widoczny jest także zbadany wcześniej wpływ telewizji i kina (Strutyński 1996a; Tomaszewska 1998). Pewną rolę odgrywa przejmowanie imienia nadanego psu wcześniej, chociaż to zjawisko wymaga dalszych badań i prześledzenia, czy chodzi o imiona hodowlane, czy też tymczasowe imiona nadawane psom przez schroniska, fundacje i stowarzyszenia zajmujące się adopcją zwierząt.

Analizowany materiał wskazuje na to, że opiekunowie psów dokonują refleksji językowej – nazywają swoje zwierzęta w sposób świadomy i celowy, aczkolwiek tylko nieco ponad połowa w swoich odpowiedziach potwierdziła wiedzę na temat pochodzenia imienia dla psa (od innej nazwy własnej lub pospolitej). Choć większość badanych zadeklarowała brak wpływu uprawiania sportu wraz z psem na nadanie mu imienia, to jednak wydaje się, że więź wynikająca z tego typu aktywności podejmowanych wspólnie powoduje, że nazwa czworonoga nie jest jego opiekunowi obojętna. Świadczy o tym fakt, że wystąpiły tylko jednostkowe odpowiedzi, w których ankietowani bagatelizowali decyzję o tym, jak pies będzie się nazywał, w pozostałych wypadkach ujawniali natomiast swoje zaangażowanie w akt nominacji.

## Bibliografia

- Ananiewa N. 1996: *Zoonimia w polskich gwarach pogranicza bałto-słowiańskiego*, [w:] S. Warchoł (red.), *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich. Księga referatów V Międzynarodowej Sławistycznej Konferencji Naukowej, Lublin 24–27 listopada 1993 rok*, „Rozprawy Sławistyczne” XI, s. 17–27.
- Beck A., Katcher A. (red.) 1983: *New perspective on our lives with companion animals*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia.
- Bubak J. 1996: *Nazwy psów rasowych (na podstawie materiału z krakowskiej kartoteki Polskiego Związku Kynologicznego)*, [w:] S. Warchoł (red.), *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich. Księga referatów V Międzynarodowej Sławistycznej Konferencji Naukowej, Lublin 24–27 listopada 1993 rok*, „Rozprawy Sławistyczne” XI, s. 185–198.
- Cyrek B. 2018: *Pierwotne imiona psów a granice upodmiotowienia*, „Maska”, nr 2(38), s. 99–112.
- Dejna K. 1956: *Terenowe nazwy śląskie*, „Onomastica”, t. 2, s. 103–113.
- Duszyk K. 2013: *Motywy nadawania imion zwierzętom domowym... w świetle Autobiografii na czterech łapach 1 Doroty Sumińskiej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” VIII, s. 47–61.
- Górniewicz H. 1959: *Zawołania zwierząt domowych w Sztumskim. Osiągnięcia i postulaty w dziedzinie badań zoonomastycznych w Polsce*, „Onomastica”, t. 5, s. 451–462.
- Jakus-Borkowa E. 2012: *Nazewnictwo hodowli psów rasowych w Polsce i w krajach niemieckojęzycznych (na przykładzie hovahartów)*, [w:] I. Łuc, M. Poglódek (red.), *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Robertowi Mrózkowi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 217–233.

- Karpiński M., Krupa W., Garbiec A., Wojtaś J., Czyżowski P. 2020: *Zoonimia jako odzwierciedlenie relacji ludzi i zwierząt*, „Medycyna Weterynaryjna”, t. 76, nr 8, s. 458–462.
- Kołodziej A., Fojtů P. 2011: *Leksykograficzne opracowanie jednostek urbozoonimicznych w językach słowiańskich. Problematyka gromadzenia i próba systematyzacji materiału. Projekt słownika urbozoonimów słowiańskich*, [w:] M. Biolik, J. Duma (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn, s. 259–269.
- Kołodziej A. 2018: *Nazewnictwo urbozoonimiczne w wybranych językach zachodnio- i południowosłowiańskich*, [w:] U. Bijak, H. Górny, M. Magda-Czekaj (red.), *Onomastyka – neohumanistyka – nauki społeczne*, Polska Akademia Nauk, Fall, Kraków, s. 233–249.
- Kołodziej A. 2019: *W kręgu urbozoonimii słowiańskiej. Studium porównawcze nazewnictwa zwierząt pokojowych w wybranych językach zachodnio- i południowosłowiańskich*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław.
- Nowakowska M. 2000: *Nazwy hodowli psów rasowych w Polsce i na Słowacji*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 45, s. 51–63.
- Nowakowska M. 2001: *O Amikach, Czikach i innych imionach psów nie tylko rasowych*, [w:] K. Michalewski (red.), *Współczesna leksyka*, cz. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 41–51.
- Rospond S. 1957: *Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław.
- Rutkiewicz-Hanczewska M. 2013: *Genologia onimiczna. Nazwa własna w płaszczyźnie motywacyjno-komunikacyjnej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Serpell J.A. 1996: *Evidence for an association between pet behavior and owner attachment levels*, „Applied Animal Behavior Science”, vol. 47, s. 49–60.
- SJP PWN: *Słownik języka polskiego PWN* (online: <https://sjp.pwn.pl>).
- Stadnik J. 2001: *Zoonimia wsi Zabrze w powiecie tarnobrzesckim*, „Studia Filologiczne”, nr 2, s. 43–52.
- Stadnik J. 2002: *Zoonimia wsi Jadachy w powiecie tarnobrzesckim*, „Studia Filologiczne”, nr 3, s. 43–53.
- Stadnik J. 2007: *Zoonimia wsi Krawce w powiecie tarnobrzesckim*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 55, z. 6, s. 121–143.
- Stadnik J. 2009: *Zoonimia wsi Wydrza w powiecie tarnobrzesckim*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 57, z. 6, s. 105–130.
- Stawiarz-Popek K. 2011: *Rodzina z czworonogiem. Wybrane przejawy relacji człowiek–pies*, „Państwo i Społeczeństwo”, nr 3, s. 125–140.
- Strutyński J. 1993: *Imiona zwierząt pokojowych*, „Onomastica” XXXVIII, s. 203–234.
- Strutyński J. 1996a: *Urbozoonimia polska*, wyd. Tomasz Strutyński, Kraków.
- Strutyński J. 1996b: *Zoonimia miejska. Próba klasyfikacji*, [w:] S. Warchoł (red.), *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich. Księga referatów V Międzynarodowej Słowistycznej Konferencji Naukowej, Lublin, 24–27 listopada 1993 roku*, „Rozprawy Słowistyczne” XI, s. 217–228.
- Strutyński J., Warchoł S. 2004: *Nazewnictwo zoonimiczne w środowiskach wiejskich i miejskich*, [w:] R. Mrózek (red.), *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 99–129.
- Tomaszewska S. 1987: *Zoonimia gminy Buczek w powiecie sieradzkim*, „Folia Linguistica”, nr 15, s. 37–60.
- Tomaszewska S. 1989: *O imionach i przydomkach psów rasowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 29, s. 69–81.
- Tomaszewska S. 1996: *Zoonimy w powieściach Tytusa Karpowicza*, [w:] S. Warchoł (red.), *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich. Księga referatów V Międzynarodowej Słowistycznej Konferencji Naukowej, Lublin 24–27 listopada 1993 rok*, „Rozprawy Słowistyczne” XI, s. 263–270.
- Tomaszewska S. 1998: *Nazwać swoje zwierzę, czyli o wielkomięskiej zoonimii*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, t. 37, s. 167–175.
- Wilczek W. 2012: *Imiona psów – analiza opozycyjnych grup zoonimów występujących na portalach internetowych dla miłośników zwierząt*, [w:] B. Mitrenga (red.), *Opozycja – przeciwieństwo – kontrast w języku i w tekście*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 55–68.

---

## Summary

---

### **Names of dogs participating in sports competitions and their motivations**

Keywords: onomastics, zoonyms, proper names of animals, motivation of names.

This article deals with the issue of the names of dogs participating in sports competitions as a special kind of proper names for animals. The aim is to show the linguistic awareness of their caretakers caused by the strong bond they have with animals. The author analyzed 250 names (120 names of males and 130 names of females) provided by the respondents – members of groups associating people performing various activities in the company of pets – who filled in online questionnaire. The article also discusses the motivation of naming and analyzes the structure of dog names, with particular emphasis on bisyllabic names. The presence of Polish and foreign names in the list was also addressed. The result of the analysis is the determination of the source of the origin of the names both the ones transferred from other categories of proper names and having their roots in common names.